

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 26500.—
bez odnośnienia „ 24000.—
na prowincji miesięcz. 26500.—
Zagranicą „ 35000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 1500
Nekrologi „ 800
zwyčajne „ 900
drobne za jeden wyraz „ 500
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administacji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administacja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 1.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Wrzenie wśród kolejarzy.

Strajk w Małopolsce.

Do zamieszczanych już w „Robotniku” krótkich wiadomości o wybuchu strajków głodowych wśród kolejarzy, dodać należy następujące bliższe szczegóły:

Strajki wybuchły w dyrekcji stanisławowskiej, lwowskiej i krakowskiej, a to we Lwowie, Stryju, Stanisławowie, Krakowie, Łączu i t. d.

Strajkują warsztaty, ogrzewalnie, częściowo robotnicy wydziału drogowego, magazynów i t. p. Strajk nie tylko nie słabnie, lecz rozszerza się, gdyż coraz to nowe stacje i nowe gałęzie służbowe przystępują do tego ruchu.

Twierdzenie „Rzeczypospolitej” jakoby strajk ten miał rzekomo charakter polityczny, jest zupełnym fałszem. Strajk ten ma charakter wyjątkowo ekonomiczny i wywołany jest przez niedostatek żywności, a nie przez desperację ludzi, których egzystencja została przez obecną drożyznę wprost uniemożliwiona.)

Jako rzecz wielce charakterystyczną w odniesieniu do tego ruchu należy wskazać, że bezpośrednią przyczyną wybuchu była uchwała Rady Ministrów, która pracownikom państw, przysłała tylko 28 proc. dodatku drożyznianego, podczas gdy ceny podskoczyły przy poszczególnych artykułach codziennej potrze-

by o 100 a nawet i więcej procent, jak np. cukier i t. p.

Uchwała Rządu była prosto iskrą rzuconą na prochy.

Ze strajk ten jest najzupełniej apolitycznym świadczy dalek fakt, iż biorą w nim udział kolejarze należący do wszystkich bez wyjątku zrzeszeń kolejarskich, a więc nie tylko z Z. Z. K., ale i z endeckiego P. Z. K., tudzież enpeerowskiego Z. Z. P., a więc pracownicy zarówno ze związku klasowego jak i ze związków „żółtych”.

Wrzenie wśród kolejarzy jest ogólne a przyczyną jego jest wprost głód w rodzinach kolejarskich, spowodowany drożyzną.

Jeżeli Rząd zachowa wobec tego ruchu politykę strusia, jeżeli będzie oddawał się naiwnej nadziei, że śmieszny dodatek drożyzniany — który spowodował właśnie ten wybuch żywnościowy! — sprowadzi „uspokojenie” lub, co gorsze, gdyby Rząd miał zamiar naśladować niepoczytalne metody Jasińskiego, to kraj skołatany już dość drożyzną — spotkać może jeszcze jedną klęskę.

Do sprawy tej jak i do umieszczonego poniżej oświadczenia rządowego powrócimy jeszcze jutro. Kol.

f) fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych;

g) stręczenia do nierządu i innych wypadków ciągnięcia zysku z nierządu drugiej osoby;

h) przekroczeń przepisów, dotyczących regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi waltunami, a także przemykania zagranicę przedmiotów, których wywóz jest zakazany;

i) lichwiarskiego wyzysku;

j) tajnego gorzelnictwa;

k) przestępstw natury karno - skarbowej;

l) dezercji i innego uchylenia się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice Państwa, lub w tym celu przebywał zagranicą; postanowienie to jednak nie dotyczy przestępstw, popełnionych przed dn. 15 marca 1923 roku przez osoby narodowości niepolskiej, pochodzące z okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, o ile przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia tej ustawy zostały ujęte, lub stały się do dyspozycji właściwej władzy celem wykonania obowiązku służby wojskowej;

m) przestępstw, popełnionych z pobudek zysku: 1) przed upływem lat 5 od skazania za inne przestępstwo, popełnione z tych samych pobudek, lub 2) przez osoby trudniące się nalogowo działalnością występłą; postanowienia te nie dotyczą przestępstw, popełnionych z nędzy;

n) przestępstw, popełnionych przez osoby, które wydano państwu obcemu na zasadzie układu w przedmiocie wydania, lub wzajemnej wymiany, oraz przez osoby, które przed ogłoszeniem niniejszej ustawy oświadczyły swą zgodę na takie wydalenie.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw ulegających karze administracyjnej w myśl ustawy o lichwie, oraz spraw, należących do właściwości skarbowych władz administracyjnych i sądów karno - skarbowych, tudzież kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe z wyjątkiem nagany; wyłączone są również z pod amnestji przewinienia porządkowe i dyscyplinarne osób wojskowych, przewidziane w przepisach wojskowych.

NIEWDRAŻANIE I UMRZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

W granicach, określonych w niniejszej ustawie, puszcza się w niepamięć i przebacza:

a) wykroczenia administracyjne i porządki bez względu na rodzaj i wymiar kary;

b) przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę lub karę pozbawienia wolności, nie przenoszącą 3 miesięcy.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone. (Art. 4).

DAROWANIE I OGRANICZENIE KAR.

W granicach, określonych w ustawie:

1) darownie się prawomocnie orzeczone, a w całości lub części nie wykonane;

a) karę administracyjną i porządkową, bez względu na rodzaj i wymiar, karę dyscyplinarną nagany za przewinienia służbowe;

b) grzywny i kary pozbawienia wolności, orzeczone przez sąd w rozmiarze, nie przenoszącym 3 miesiące, a jeśli czyn popełniono z nędzy — w rozmiarze, nie przenoszącym jednego roku;

c) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę orzeczoną w rozmiarze powyżej 3 miesięcy, lecz nie przenoszącym jednego roku;

d) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę orzeczoną w rozmiarze, przenoszącym rok jeden; w tym wypadku jednak pozostałe dwie trzecie orzeczonej kary nie mogą przenosić lat 10;

2) ogranicza się do lat 10 karę dożywotniego pozbawienia wolności;

3) zamienia się karę śmierci na karę 15-

letniego ciężkiego więzienia (domu karnego);

4) darowuje się w zupełności wszelkie inne kary, nie wykonane w całości lub w części, w szczególności kary dodatkowe z wyjątkiem ogłoszeń w druku, nakazanych wyrokiem w sprawach o obrazę czci (art. 5).

AMNESTJA POLITYCZNA.

Puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, wypływające wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek narodowościowych, politycznych, religijnych, społecznych, lub społeczno - gospodarczych.

Darowuje się kary, orzeczone za te przestępstwa, bez względu na ich rodzaj i wymiar; postępowanie karne za te czyny nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Amnestja zupełna nie stosuje się jednak do przestępstw umyślnych, które pociągnęły za sobą, lub według zamiaru sprawcy pociągnąć miały, pozbawienie życia człowieka, ciężkie uszkodzenie ciała, lub zdrowia człowieka, lub uszkodzenie cudzej własności w większym rozmiarze, lub w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Odnosnie do osób, które dopuściwszy się przestępstw, ulegających zupełnej amnestji z mocy niniejszego artykułu, wyjechały poza granice Państwa, lub takie przestępstwa popełniły zagranicą i do 15 marca 1923 r. włącznie nie powróciły w granice Rzeczypospolitej — postępowanie karne nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone jedynie z mocy zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego dla poszczególnego wypadku. (Art. 6).

AMNESTJA WOJSKOWA.

O ile w art. 3 inaczey nie postanowiono, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, przewidziane w kodeksie wojskowym i darowuje się niewykonane w całości, lub w części kary, za te przestępstwa, bez względu na rodzaj i wymiar, postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Jeśli jednak czyn taki jest przestępstwem z chęci zysku, albo przestępstwem przeciw obowiązkowi subordynacji wojskowej, polegającym na czynnym targnięciu się na przełożonego, albo dezercja, za którą kodeks wojskowy przewiduje karę śmierci wówczas mają zastosowanie postanowienia art. 5.

Puszcza się w niepamięć i przebacza wszelkie inne w poprzednich postanowieniach tej ustawy niewyłączone, a rozpoczęte najpóźniej w dniu 15 marca 1923 roku dezercje i uchylenia się od służby wojskowej, o ile sprawca przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia tej ustawy został ujęty, lub stał się do dyspozycji właściwej władzy celem wykonania obowiązków służby wojskowej.

WYPADKI SZCZEGÓLNE.

W razie zbiegu przestępstwa ulegającego amnestji z przestępstwem nie ulegającym amnestji — kara orzeczona z uwzględnieniem zbiegu, względnie kara łączna, będzie złagodzona według słusznego uznania sędziego.

Niezdolność, będąca skutkiem karno - sądowego skazania, lub kary dodatkowej na czci, staje z chwilą odcierpienia kary, a jeśli według postanowień tej ustawy wykonania kary zaniechano — natychmiast z mocy samej ustawy.

Nie dotyczy to szczególnych kar na czci dla osób wojskowych.

W wypadkach, w których nie stosuje się art. 4, sąd może postępowanie umorzyć, lub postępowania nie wdrażać, jeśli według okoliczności danego wypadku należałoby, niezależnie od kar dodatkowych, wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie przenoszącym trzech miesięcy, a do przestępstw popełnionych z nędzy jeśli należałoby wymierzyć karę, nie przenoszącą jednego roku pozbawienia wolności (art. 9, 10).

Oświadczenie rządowe.

Prezydium Rady Ministrów komunikuje za pośrednictwem PAT'a;

W obecnym okresie trudności walutowych stała troską Rządu jest dostosowanie wyposażenia pracowników państwowych do warunków rynku, czego dowodem jest wypłacenie zaliczki 28% dodatku drożyznianego. Rząd idąc dalej w tym kierunku postanowił spowodować bezwzględnie przez komisję drożyznianą przy Głównym Urzędzie Statystycznym ustalenie istotnego współczynnika drożyzny w miesiącu czerwcu i wypłacenie dodatku drożyznianego odpowiadającego istotnemu stanowi drożyzny zgodnie z uchwałą tej komisji. Rząd podda również rewizji dotychczasowy system obliczania wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną w sposób wykluczający podno-

szzone wątpliwości co do zgodności obliczeń z rzeczywistym wzrostem drożyzny.

Wobec takiego stanowiska w stosunku do słusznych postulatów pracowników państwowych Rząd nie może żadną miarą usprawiedliwić złamania obowiązków i samowolnego porzucania pracy, a ponieważ zaszyły takie ubolewania godne wypadki Rząd zmuszony był do wydania koniecznych zarządzeń celem zabezpieczenia ciągłości pracy i zabezpieczenia chętnych do pracy przed gwałtami niesumieńczych żywiołów.

Przy tej sposobności Rząd jaknajkategoryczniej zaprzecza wszelkim w ostatnich czasach rozszewnianym pogłoskom, jakoby żywił jakiegokolwiek zamiar ograniczenia nabytych i ustawowo przyznanych praw robotników.

Amnestja.

Co zawiera uchwalona przez Sejm ustawa amnestyjna.

Sejm uchwalił onegdaj w trzecim czytaniu ustawę o amnestji z powodu uznania granic Rzeczypospolitej. Podajemy w streszczeniu tekst ustawy:

PRZEDMIOT USTAWY.

Art. 1 ustawy stwierdza, że dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw, popełnionych do dn. 30 marca 1923 r. włącznie amnestji na zasadach określonych w ustawie, choćby karę orzeczono dopiero po tym dniu.

Art. 2 głosi, że amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych zarówno powszechnych, jak wojskowych, oraz do właściwości władz administracyjnych.

WYJĄTKI OD AMNESTJI.

Według art. 3 amnestja nie stosuje się do następujących przestępstw, należących do

właściwości sądów karnych powszechnych lub wojskowych:

a) szpiegostwa lub innego karygodnego działania na szkodę Państwa Polskiego, a na rzecz obcego państwa, lub w porozumieniu z osobą w interesie obcego państwa działającą;

b) przestępstw, ujawniających dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego, lub do ułatwienia wprowadzenia w Rzeczypospolitej Polskiej takiego ustroju, jeśli sprawca w chwili popełnienia czynu ukończył lat 17;

c) świadomie fałszywego obwinienia przed władzami b. państw zaborczych lub innych obcych o przestępstwa, popełnione na szkodę tych państw, lub ich siły zbrojnej, albo o nieprzychylnie zachowanie się względem tych państw;

d) umyślnego pozbawienia życia człowieka, ciężkiego uszkodzenia ciała lub upośledzenia zdrowia ludzkiego;

e) rozbój, względnie rabunku;

Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące umorzenia kar, prawomocnie orzeczonych, stosują się również do przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek lub z upoważnienia; natomiast do tych przestępstw nie stosują się przepisy, dotyczące umorzenia lub zaniechania postępowania karnego (art. 12).

KTO STOSUJE AMNESTJĘ.

Amnestję stosuje władza zarządzająca wykonanie wyroku, o ile jej nie zastosowano już przy wydaniu wyroku.

W sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego, wątpliwości w przedmiocie amnestji rozstrzygać należy na wniosek prokuratora lub stron na posiedzeniu niejawnym (gospodarzem) po wystąpieniu prokuratora, o ile orzeczenie nie zapada na rozprawie głównej. Od decyzji można wnieść zażalenie w ciągu miesiąca od jej doręczenia na piśmie, do sądu, w toku instancji przełożonego, który rozstrzyga ostatecznie.

W sprawach, należących do właściwości sądów powiatowych lub pokoju, zażalenie w tym samym terminie wnieść należy do sądu okręgowego. Poza rozprawą główną sędzia pokoju orzeka zawsze bez udziału ławników.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W oddziale III na 460 dzieci pije codziennie 55, w niedzielę 157.

W oddziale IV na 420 dzieci pije codziennie 21, w niedzielę 135.

W oddziale V na 180 dzieci pije codziennie 9, w niedzielę 29, w oddziale VI — przyznało się do picia codziennie 9, w oddziale VII — przyznało się 3, a pięcioro przyznało się, że pija niekiedy.

Nie wierzę zeznaniom starszych dzieci. Jeżeli piją małe, niema powodu przypuszczać, że nie piją starsze. Przeciwnie. Domniemanie jest raczej, że starsze piją więcej, a jeżeli się do tego nie przyznają, czynią tak, bo już wiedzą, że to rzecz „brzydka” i nauczyły się — kłamać.

Przytaczam te cyfry. Są przerażające. Nie wiem, co Min. Zdrowia i Oświaty czynią, aby przeciwdziałać takiej demoralizacji. Nie wiem, zresztą, co czynić można, gdy się ma do czynienia z rodzicami o tak niskiej kulturze, że dzieci własnych nie chronią od zarazy alkoholowej. Ale coś czynić trzeba, bo inaczej — co będzie z tym społeczeństwem za lat dwadzieścia? Trzeba będzie budować przytuliska dla *alkoholików nieletnich*, sądy dla nieletnich przestępców, więzienia dla nieletnich. Alkoholizm prowadzi daleko, a najłatwiej prowadzi do więzienia.

Pomyślmy o tem, ilekroć, jak opisuje to dziennikarz belgijski, „postawia przed nami olbrzymie półmiski przekąsek i baterje butelek”.

Henryk Bezmąski.

Zbliżka i zdaleka.

KRÓLOWA OKOWITA

Dziennikarz belgijski, który był niedawno w Warszawie, wielki zresztą przyjaciel Polski, nietylko socjalistycznej, ale i Polski, jako takiej, zwrócił uwagę na nasz powszechny alkoholizm. Dziennikarza cudzoziemskiego uderzyła łatwość, z jaką wszędzie, gdzie był, pije się u nas „nieprzeliczone ilości kieliszków przed, w czasie i po jedzeniu”. „Przyznaj przed jedzeniem pełne butelki, a po jedzeniu mierzą, ile wypito kieliszków... Piją z pełnego, słowem”. Dziennikarz prosi, aby mu nie brać za złe tej uwagi, która nie jest „ani wymówką, ani krytyką”. „Polacy są pro prostu tacy, a nie inni”.

Tak mówi przyjaciel, a niechętni co mówią? Niema cudzoziemca, któryby na tę cechę nie zwrócił uwagi. Pocięszamy się, jak możemy. Piją przed i inni. Piją więcej. Piją mocniej. Itd. itd.

Są między nami tacy, którzy nie piją. Są i tacy, którzy tłomaczą powszechny alkoholizm wojną i powojennym marazmem. Są i tacy, którzy mówią o drożyznie i względności „tanioci” wódki. Fakt pozostaje faktem i jeżeli stwierdzenie tego faktu wywołuje u jednych uśmiech politowania na ustach, u innych wzruszenie ramion, to jednak, mniemam, w nieprzeliczonej gromadzie sceptyków i alkoholików znajdują się tysiące takich, którzy się zdziwili, a następnie i gwałtownie obrażą, gdy usłyszą, że w szkołach powszechnych szerzy się wśród dzieci nalogowe pijaństwo!

Gdyby nie fakty, oczywiście, stwierdzone przez ankiety nauczycielskie — niktby nie uwierzył, czyżby naprawdę, rozwój umysłowy rodziców był tak niski, czyżby naprawdę, nikt do tych umysłów nie trafił — ani słowo lekarza, ani słowo księdza, ani słowo dziennikarza. Dawać dziecku wódkę! zabierać ten młody organizm nerwowy, osłabiony przez pijaństwo rodziców obciążony dziedzicznymi przeróżnymi serwitutami chorób i niedomagani! Ktoby pomyślał, że tak być może? A tak jest i niezbita dowody biją nas w oczy, biją nas — obywateli — po twarzy, pokrywając nasze oblicze moralne czerwonymi pręgami wstydu...

Wczoraj spotykam nauczycielkę, która mi opowiada o zdarzeniu, jakie ją spotkało w szkole powszechnej. Dzieci zachowywały się niegrzecznie, przywołała go do porządku. Zaczął jej wymyślać. Krzyknęła na niego. A on sponiewierał ją osławieniami wyrazami, jakie znaleźć można w słowniku łobuza wielkomięskiego. Przywołała kierownika. Chłopiec drugą porcję zwał na głowę kierownika. Koledzy wołają: ależ on pijany! Kierownik kazał go wyprowadzić do kancelarii, gdzie istotnie przekonano się, że jest „urzędni”.

— Kto ci dał wódki?
— A to, spotkałem rano chrześniego, zaprowadził mnie do szynku...
— To ty pijesz?
— Jak dają, to piję, abo to co złego? Swoje piję, nie kradnę.

Niedawno przeprowadzono ankietę w szkołach powszechnych Warszawy. Korzystam tu z pomocy zacnej przyjaciółki, która mi dostarczyła cyfr pewnych, charakterystycznych stan rzeczy w świecie tych, co za lat dziesięć będą robotnikami, pracownikami, a za lat piętnaście pełnoprawnymi obywatelami, wyborcami, posłami nawet w tym kraju.

W oddziale I na 400 siedmiolatek (i starszych) pije codziennie 61 (w tej liczbie troje trzy razy dziennie), 116 pije w niedzielę i święta; dwójka przychodzi do szkoły w stanie nietrzeźwym.

W oddziale II na 480 dzieci pije codziennie 48, w niedzielę 99.

Walka z lokatorami.

Na Pradze (ul. Żabkowska 27 — 31) za czasów rządów carskich były składy spirytusu monopolowego. Obecnie budynki należą do Państwowych zakładów graficznych, a więc do Ministerjum skarbu.

Część budynków dzierżawi Zrzeszenie spirytusowe, mieści się tu też Sąd pokoju 15 okręgu. W pozostałej części mieści się obecnie około 30 rodzin. Niektórzy z tych lokatorów jeszcze w czasach przedwojennych otrzymali tu mieszkanie jako urzędnicy monopolu spirytusowego. Inni zamieszkali tu za czasów okupacji niemieckiej, większość jednak wprowadziła się już po wyjściu okupantów. Gdy posiadłość ta stała się własnością Państwowych zakładów graficznych, zarząd zakładów zaakceptował wszystkich lokatorów, których tu zastał, pobiera od nich do dnia dzisiejszego komorne i opłatę za świadczenia, jednocześnie jednak stara się usunąć tęższych mieszkańców, by osiedlić na ich miejsce swoich urzędników. Pomimo, iż z wyjątkiem jednego, względem swych lokatorów zarząd zakładów prawa eksmisji nie otrzymał (sprawy nie ukończone jeszcze są w sądach) mieszkańcy domu już od paru miesięcy żyją pod ciągłą groźbą pozostania bez dachu nad głową.

W końcu kwietnia była już zarządzona eksmisja przez policję — pomimo iż sprawy sądowe o eksmisję były jeszcze w toku — i tylko udanie się lokatorów domu do komisarza rządu i poświadczenie adwokatów o tem, że sprawy sądowe nie są jeszcze ukończone, spowodowało zmianę tego zarządzenia.

Przed paru dniami komornik przyszedł, by dokonać eksmisji jednego z lokatorów, który po przegraniu sprawy w pierwszej instancji, nie zgłosił apelacji. Ponieważ drzwi mieszkania były zamknięte, administrator domu zaproponował komornikowi wejść do mieszkania przez okno. Gdy komornik nie zgodził się na taki sposób wchodzenia do mieszkania, uczynili to wartownicy zakładów graficznych. Warta ta ma za zadanie ochronę mienia i bezpieczeństwa na terenie zakł. graficznych. Obecnie funkcje jej zostały znacznie rozszerzone i wkraczają w dziedzinę zadań policji państwowej. Czy stało się to za zgodą pp. ministrów spraw wewnętrznych i skarbu?

W rezultacie tych zabiegów rodzina lokatora pozostała w mieszkaniu, warta zaś zakładów graficznych tworzy „straż honorowa” przy drzwiach i oknach mieszkania. Znajdujący się w potrzasku rozumieją, że wyjść z mieszkania mogą bez przeszkody, lecz wrócić im nie pozwolą. To też matka z trójmgiem dziećmi siedzą w tym „dobrowolnym” areszcie.

Obecni lokatorowie wiedzą, że zarząd zakładów graficznych chce część przynajmniej oswoobodzonych od teraźniejszych mieszkańców lokali oddać urzędnikom zakładów. Gdy jeden z napastowanych wyraził chęć zamiany z urzędnikiem, dla którego przeznaczone zostało jego mieszkanie, urzędnik ów zażądał odstępnego. Czyli że zabierając mu jego mieszkanie, jednocześnie chciał sprzedać mu swoje. Warunku tego, wobec braku pieniędzy, zagrożony eksmisją lokator przyjąć nie mógł.

Jasnym jest jednak, że ów urzędnik zakładów graficznych wcale nie był w rozpaczliwym położeniu, mieszkanie ma. Chodzi więc nie o zabezpieczenie mu dachu nad głową, lecz o dostarczenie, zapewne lepszego i bezpłatnego mieszkania, a pan urzędnik chce skorzystać „z okazji” i złupić z wyrzucanego dla jego wygody z mieszkania człowieka kilkanaście milionów marek.

W całej tej sprawie najciekawszym bodaj jest, jakie są podstawy prawne dla używania warty państwowych zakładów graficznych do więzienia we własnych mieszkaniach obywateli Rzeczypospolitej. Pcwolywanie się na to,

że warta nie przeszkadza im wyjść z mieszkania, byłoby marnym wykrętem, gdyż chodzi o to na jakiej zasadzie warta utrudnia im komunikowanie się z innymi lokatorami, zabrania dostępu do nich, przynoszenia im pokarmu... Jakim prawem?

Gdyby nawet twórcy statutu warty byli tek genialni, że przewidując podobne wypadki, wymienili w liczbie obowiązków warty więzienie lokatorów w domach, stanowiących własność zakładów graficznych, to czy jest to w zgodzie z ustawami Rzeczypospolitej, obowiązującymi, zdawać by się mogło, i zarząd zakładów graficznych, i nawet tak potężnych potentatów jak administratorowie należących do tych zakładów domów.

Kronika polityczna.

ODZNACZENIE MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wczorajszy „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. podaje następującą wiadomość: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał order wojskowy „Virtuti Militari” na wniosek Ministra Spraw Wojskowych i na

mocy uchwały K pituły z dnia 13 kwietnia 1923 r. *Krzyż Wielki (Nr. 1) twórcy armji polskiej i wodzowi w bojach o Niepodległość Ojczyzny pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, jako Wodzowi Naczelnemu za zwycięską wojnę polsko-bolszewicką.*

Pozatem dodano: Krzyż Wielki (Nr. 2) Marszałkowi Francji Ferdynandowi Fochowi, głównodowodzącemu armjami sprzymierzonych i zwycięzcy w wojnie światowej, oraz Krzyż Komandorski (Nr. 8) generałowi dywizji Maxime Weygandowi, jako szefowi sztabu Marszałka Focha w wojnie światowej, oraz za współpracę w wojnie cplsko bolszewickiej.

KRÓL RUMUŃSKI OPUSZCŁ POLSKĘ.

Pociąg wiozący parę królewska przybył do Śniatyna wczoraj o godz. 3. O godz. 3.30 przejechał granicę przez most na Prucie. Małe opóźnienie w przejeździe pociągu spowodowane zostało tem, że w drodze między Bubrką i Chlebowicami zapaliła się oś jednego z wagonów. Ze Śniatynia wysłał Król do Prezydenta Rzplitej depeşe, w której dziękuje za przyjęcie jakiegoś doznał w Polsce.

TELEGRAMY.

Poincaré o ostatniej nocy niemieckiej.

Paryż, 29 czerwca. — (P. A. T.). Senat jednomyślnie uchwalił kredyty, których zażądał rząd dla akcji w zagł. Ruhrzy. W ciągu dyskusji Prez. Poincaré zaznaczył, że blokada zagł. Ruhrzy dotyczy wyłącznie węgla i metaliwa nie zaś środków żywności, gdyż wojska okupacyjne nie czerpią zapasów żywności z terenu okupowanego. Niemcy celem kontynuowania oporu rozdzielają pieniądze między robotników, urzędników i przemysłowców, pogarszając sytuację. Co-

dzień jakiś przemysłowiec niemiecki stara się zbliżyć do przemysłowca francuskiego czy też kół politycznych francuskich. Rząd jest o tem poinformowany, a do podobnych konferencji nigdy nie przyszło. Nie będzie my rozpatrywali żadnych propozycji, zanim nie ustanie opór i zanim nie otrzymamy wypłaty naszych należności. Obecnie nam jest wszelka myśl aneksji. Ostatnie propozycje niemieckie nie są dość poważne, by zasługiwały na odpowiedź.

Powstanie w Czarnogórze.

Rzym, 29 czerwca. (P. A. T.). Dzienniki donoszą, że w Czarnogórze w rocznicę aneksji kraju przez Jugosawję, Czarnogórcy urządzili powstanie. Podpalono kilka kościołów i wymordowano księży. Władze zarządziły liczne aresztowania.

Po zamachu na Pasicza.

Białogród, 29 czerwca. — (P. A. T.). Stan zdrowia prezydenta ministrów Pasicza jest zadawalający. Morderca wyznal obecnie, że powodował się pobudkami osobistymi.

Francja a Rosja.

OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

Paryż, 29 czerwca. — (P. A. T.). W dyskusji budżetowej Izby deputowanych komunista Berton zażądał uznania rządu sowieta. Poincaré odpowiedział, że sytuacja się nie zmieniła i nic nie wie o tem, jakoby rząd sowiecki godził się na zaspokojenie francuskich posiadaczy rosyjskich papierów pożyczkowych. Uznanie długów jest warunkiem poprzedzającym wszystkie inne warunki, jakie muszą być spełnione przed podjęciem normalnych stosunków dyplomatycznych. Nie mówię o zapłacie, lecz o uznaniu długu.

Więści z Lozanny.

POKOJOWOŚĆ ISMETA PASZY.

Lozanna, 29 czerwca. — (P. A. T.). Ismet Pasza odwiedził po kolei gen. Pelle i sir Rumbolda informując się o dyspozycjach panujących w kolach sprzymierzeńców. Ismet Pasza oświadczył ponownie, że pragnie by rokowania jaknajrychlej się zakończyły. Delegaci państw sprzymierzonych odpowiedzili, że i ich życzeniem jest szybkie zakończenie rokowań.

Kongres Labour Party.

Londyn, 29 czerwca. (PAT). Na konferencji partji robotniczej uchwalono rezolucję Mac Donalda, potępiającą okupację Ruhrzy, a domagającą się równocześnie rokowań, celem uznania rządu sowieta. Jednomyślnie uchwalono następnie rezolucję, wzywającą posłów partji robotniczej, by sprzeciwili się powiększeniu angielskiej floty powietrznej

Wiadomości telegraficzne.

— W nowym gabinecie belgijskim Theunisa dotychczasowi ministrowie zatrzymają swę teki.
— Indywiduum, którego tożsamości dotąd nie stwierdzono, ranilo w Neapolu nożem w brzuch wiceprezydenta izby deputowanych Depietravalle.
— W obecności papieża dokonano w Rzymie odsłonięcia pomnika Piusa X.
— Na drodze z Mogilan do Zakopanego na skrócie samochód osobowy wywrócił się. Przygnieciono czterech osoby, z których dwie, inż. No-

wosień z Krakowa i dyr. fabr. cementu Reben zmarły na miejscu szofer Pasazyk walczy ze śmiercią, a żona inż. Nowosienia jest ciężko ranna.

— W nocy z wtorku na środek miasta Nowy Jork i okolicę nawiedził straszliwy cyklon. Wiatr zerwał dachy z kilkunastu domów, 500 drzew wyrwał z korzeniami, komunikacja telegraficzna i telefoniczna została przerwana, a całe miasto zostało przez kilka godzin pogrążone w ciemności. Pod Nowym Jorkiem w Long Beach znani artyści, Bert Savoyard i Jack Grossman, zostali zabici podczas burzy.

Tow. Barlicki w Stanach Zjednoczonych

Dn. 20 maja przemawiał tow. Barlicki z ogromnym powodzeniem w Salem, Mass. w wypełnionej po brzegi sali. W dn. 1 czerwca odbył się wiec tow. Barlickiego w Chicopee, Mass. przy udziale około 200 robotników polskich, wreszcie dn. 2 czerwca — w Holyoka, Mass. przy udziale ok. 150 robotników. Wspaniałego przemówienia tow. Barlickiego słuchano wszędzie z entuzjazmem i urządzono mu olbrzymią owację. Na wiecu w Salem Mass zaczęło awanturować się kilku komunistów, chcąc wywołać zamieszanie. Policjant wyprownił awanturników za drzwi, a zgromadzeni robotnicy manifestacyjnie wyrażali swoje oburzenie pod ich adresem.

Na wszystkich wiecach odbywała się kollektka.

Wspaniały wiec tow. Barlickiego odbył się w New Jorku, dn. 11 b. m. „Nowy Świat” podając sprawozdanie z tego wiecu pisze: „Przemówienie posła Barlickiego było prawdziwym arcydziełem logiki i krasomówstwa. Tak jasno i prosto nikt dotąd nie przedstawił tutaj stosunków parlamentarnych w Polsce. Nie było w tej mowie ani krzty patosu ani odrobiny demagogji”.

„Nowy Świat” pisze dalej: Na wiecu zaczęła warcholich jakiś parafjanin. Dzięki wzorowej dyscyplinie robotników, solo parafjanin pozostało bez echa. Na ulicy czekali nasłani detektywi, którym z góry obiecano bójki na wiecu „czerwonym”. Nie udało się więc sztuczka.

Składka przyniosła 120 dolarów

Czasopisma nadesłane.

„Przegląd Warszawski” Nr. 20, maj 1923 r. Na treść tego znakomicie redagowanego miesięcznika składają się następujące rozprawy i artykuły: Czesława Białobrzęskiego Fizyka a rzeczywistość; Aleksandra Brücknera: o Fredrze; Adolfa Chybińskiego: O nową muzykę; Zygmunta Batowskiego: Owidjusz w „Szkołę rycerskiej”; Paula Fort'a: Wybór poezji (przekład K. Rychłowski); M. Proust'a: Patrzcie na jej sen. Moje przebudzenie (przekład H. Elzenberga); Edwina Jędrkiewicza: Maski Tragiczna, komedia (2); Bohdana Suchodolskiego, Pokrewieństwo poglądów Cieszkowskiego, Trentowskiego i Euckena; Leona Wasilewskiego: Ludwik Krzywicki. Kronika, jak zwykle w tem czasopiśmie, bardzo urozmaicona i bogata, zawiera cały szereg recenzji.

ODCZYT TOW. POSŁ. CZAPINSKIEGO.

Dnia 1 lipca w niedzielę o godz. 11-ej rano w sali Konferencyjnej O. K. R. odbędzie się odczyt tow. posła K. Czapinskiego na temat: 1) Zjazd w Hamburgu, 2) Sytuacja polityczna.

Wstęp mają tylko członkowie partji. Karty wejścia otrzymać można w sekretarjacie dzielnicy śródmiejskiej u tow. Rybakowej od g. 7—9 m. 30 wiecz. codziennie.

Przeciwko reakcyjnemu Rządowi.

LWÓW.

(Korespondencja własna).

Odbыл się tu w dn. 24 b. m. na dziedzińcu ratuszowym olbrzymi, wielotysięczny wiec publiczny. Przewodniczył tow. Słonowski. Przemawiali przyznawani serdecznie tow. tow. posłowie Smulikowski, Kuryłowicz, oraz gość z Białej tow. Czapinski. Pośatem zabierali głos tow. dr. Dregiewicz (w sprawie ochrony lokatorów), towarzyszą-szłaczka (przybyła ze Śląska Cieszyńskiego) oraz tow. Skałak, który odczytał rezolucję przeciwko rządowi Chjenu. Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

BIAŁA-BIELSKO.

(Korespondencja własna).

Odbыл się w okręgu szereg wieców, na których przemawiał — wszędzie bardzo życzliwie przyjmowany i oklaskiwany — gość ze Lwowa tow. poseł Artur Hausner. 24 b. m. rano na rynku w Andrychowiu odbыл się olbrzymi wiec; po przemówieniach tow. tow. Hausnera i Pajaka jednomyślnie uchwalono rezolucję. Tegoż dnia w Czajcu (koło Kęt) odbыл się wiec w gospodzie, który zgromadził około 500 słuchaczy. 25-go odbыл się olbrzymi wiec w Bielsku w domu robotniczym; zebrało się około 3000 robotników. Przewodniczył tow. Sokółowski. Sytuację polityczną przedstawił tow. Hausner w blisko 2-godzinny referacie. Przemawiali jeszcze tow. tow. Glücksmann (po niemiecku), Sokółowski i A. Pajak. Nastrój był entuzjastyczny. Jednomyślnie uchwalono rezolucję przeciwko rządowi chjeńskim.

BRZEŚĆ KUJAWSKI.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbыл się wiec spr. wodzawczy posła tow. Zygmunta Piotrowskiego na rynku w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski). Zgromadziło się 2 tysiące osób. Przewodniczył tow. Spryszyński, przemawiał tow. poseł ziemi Kujawskiej.

Mówca napiętnował zdradę Witosa, charakteryzując obecny rząd Piasta-Chjenu, który już doprowadził do katastrofy drożdżnianej, a w pakiecie ma zamach na prawa robotnicze i reformę rolną.

Zebrani solidaryzowali się z wywodami mówcy. Ani jeden ze zwolenników Chjenu nie podniósł słowa protestu. Na liczne zapytania odpowiedział tow. poseł; wiec po 8 godzinach spokojnych obrad rozwiązano wśród okrzyków na cześć P. P. S.

Z Rady Miejskiej

Kiedy onegdaj o godz. 7 m. 37 przewodniczący I. Baliński otwierał posiedzenie Rady M., na sali prócz przewodniczącego było pięciu radnych, w czem radni Zawadzki stanowili 40%, gdyż było aż dwóch. Pomimo więc zimna, czerwiec upomina się o swoje prawa i panów ojców miasta ciągnie na trawkę, która bardzo wielu słusznie i sprawiedliwie się należy.

Po uczczeniu przez powstanie z miejsc zmarłego przed kilkoma dniami naczelnego lekarza szpitala oftalmicznego ś. p. dra W. Kamockiego, Rada miejska z żalem przyjęła do wiadomości, rezygnację ze stanowiska radnego p. Stanisława Kalinowskiego, senatora i rektora Wolnej Wszechnicy, któremu nawal pracy na innych polach nie pozwala zajmować się sprawami miasta. Ustąpienie rektora Kalinowskiego pozbawia R. M. jednego z najświetlejszych i najczynniejszych radnych, w którym każda słuszna i sprawiedliwa sprawa zawsze znajdowała szermierza i orędownika.

Bez dyskusji uchwalono szereg wniosków, pomiędzy innymi utworzenie przy Wydz. 9-ym Sekcji realizacji obowiązku szkolnego oraz podniesienie podatku od alkoholu o 60% opłaty akcyzowej. Na wniosek Magistratu w sprawie połączenia wydz. 5-go i 17-go wywiązała się dyskusja, w której przeciwko połączeniu wystąpili rr. Budzińska-Tylicka i tow. Praussowa. Wszakże większością głosów uchwalono wydziały połączyć.

Z innych wniosków, mających na celu powiększenie dochodów miasta, rozpatrywano projekt opodatkowania gruntów niezabudowanych. Magistrat, jak o tem już pisaliśmy, projektował zwolnienie od podatku w śródmieściu przestroni, przewyższającej 4-krotnie miejsce zabudowania, a na peryferjach place przewyższające 10-krotnie. Wysokość podatku Magistrat ustalił na 1% od wartości placu. Natomiast komisja finansowo-budżetowa zredukowała stawkę do 3/4%, powiększając przestronie zwolnione od podatku do 10-krotnej w śródmieściu i do 30-krotnej na krańcach miasta.

Przeciwko wnioskowi Komisji finansowo-budżetowej jako krzywdzącej interesy miasta wypowiedział się w imieniu lewicy r. tow. Mamczar, zaś z ugrupowań prawicowych wylał się r. Cz. Brzezinski. Natomiast wszyscy chadecy stanęli murem w obronie spekulatorów placowych, a co dziwniejsza, to, że i członkowie Magistratu glo-

sowali przeciwko własnemu wnioskowi. W ten sposób cały podatek sprowadzono do zera. Klub P. P. S. zgłosił następujący

Wniosek nagły.

W ostatnich tygodniach nastąpił gwałtowny wzrost drożyzny. wszystkie artykuły spożywcze podskoczyły w cenie od 70 do 100%. W ten sposób szerokie warstwy pracujące (robotnicy i urzędnicy, znalazły się w ciężkim położeniu materialnem. Rząd, uwzględniając częściowo to położenie, uchwalił wypłacić swym pracownikom 28% ostatnich poborów miesięcznych na poczet dodatku, jaki otrzymają pracownicy państwowi z powodu wzrostu drożyzny.

Związki robotników i pracowników miejskich zwróciły się do Magistratu, aby, uwzględniając szalony wzrost drożyzny, ułatwił przetwarzanie aryzysu przez wypłacenie zapomogi w wysokości i jednodomiesięcznej pensji Magistrat żądania tego nie uwzględnił, motywując swe stanowisko brakiem odpowiedniego kredytu.

Wobec powyższego niżej podpisani wazsz: Rada Miejska uchwalicie raczy:

1) Rada Miejska poleca Magistratowi wypłacić pracownikom miejskim zapomogę bezzwrotną w wysokości jednodomiesięcznej pensji.

2) Na wypłatę powyższej zapomogi Rada Miejska upoważnia Magistrat do zaciągnięcia u Rządu pożyczki w wysokości 9 miliardów marek.

Pod względem formalnym wnosimy o odesłanie wniosku do Komisji finansowo-budżetowej, która rozpatrzy wniosek natychmiast na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanem w przerwie między obradami Rady Miejskiej.

Trzy ugrupowania radzieckie zgłosiły drugi

Wniosek nagły.

Wobec tego, iż na uroczystości przyjęcia w ratuszu królewskiej pary rumuńskiej wystąpił z przemówieniem p. Adam Zamojski, co czyniło wrażenie, że p. Adam Zamojski narówni z władzami miejskimi reprezentuje stołce.

Wobec tego, że wystąpienia tego rodzaju wprowadzają w błąd opinię publiczną zarówno w kraju, jak i zagranicą co do stosunków politycznych w Polsce, jak to widać np. z listu ministra Missu, ogłoszonego w prasie w odpowiedzi na adres Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń, —

wobec tego, że dopuszczenie do głosu p. Adama Zamojskiego było niewłaściwością ze względu na stosunki, jakie miał p. A. Zamojski z władzami carskimi —

Rada m. st. Warszawy uchwała zwrócić uwagę Prezydium na to dla przestrzegania w przyszłości godności i powagi reprezentacji miasta.

Do rozważania wniosków nie doszło.

Zamknięcie fabryki „Borman, Szwede i S-ka”.

Na dzień przed zamknięciem do kantoru fabryki Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych p. f. „Borman, Szwede i S-ka”, przy ul. Srebrnej Nr. 16, w ubiegły czwartek wywieszono podpisane przez dyrektorów pp. B. Borman i J. Marjańskiego zawiadomienie treści następującej: „Wobec dokonanego dziś gwałtu, na zasadzie artykułu 62 punkt 4 ustawy o pracy w przemyśle, fabryka Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych „Borman, Szwede i S-ka” zostaje z dniem dzisiejszym zamknięta aż do czasu otrzymania zadośćuczynienia. Delegaci w liczbie czterech mogą zgłosić się do Zarządu w godzinach biurowych. Wypłata normalna odbędzie się w sobotę dn. 30 b. m. o godz. 1 po południu. Pozostałe należności zostaną wypłacone dn. 5 lipca o godz. 11 rano. Warszawa, dn. 28 czerwca 1923 r.”

Zamknięcie fabryki poprzedziło zajście, którego przebieg był następujący. Inżynier naczelny tej fabryki, p. Juszkiewicz, niedawno zabronił urządzania zebrań i wieców na terytorjum fabryki, bez uprzedniego otrzymania zezwolenia ze strony Zarządu. Robotnicy od dawna już niezadowoleni z p. J. i oto onegdaj o godz. 11 rano w liczbie około 300 otoczyli go idącego przez plac fabryki, szybko założyli mu worek na głowę i demonstracyjnie wyprowadzili na ul. Srebrną. Tam robotnicy zaraz puścili ręce i wtedy inżynier zdjąwszy worek, powrócił przez portiernię do kantoru.

Zawiadomiony o powyższem zajściu VI komisariat policji, delegował na miejsce wywiadowcę Rychtera, który udał się na plac fabryczny, celem sprowadzenia robotnika Deega posadzonego o trzymanie inżyniera i sporządzenia protokołu. W drodze do kantoru fabryki zgromadzeni robotnicy usiłowali odbić tego robotnika. Na pomoc wywiadowcy nadeszło czterech policjantów, robotnicy zatrzymali ich w fabryce. Wobec tego nadszedł większy oddział policjantów z komisarzem Dziewulskim na czele. Wzywawszy delegatów robotników fabryki do kantoru, komisarz Dziewulski oświadczył im, że robotnik Deega nie będzie aresztowany, lecz jedynie zatrzymany do czasu sporządzenia protokołu i złożenia zeznań. Robotnicy uwieżyli i wtedy robotnik Deega udał się do komisariatu i natychmiast po sporządzeniu protokołu był zwolniony.

Zarząd fabryki po odbytych naradach postanowił fabrykę zamknąć, do czasu przeproszenia inż. Juszkiewicza.

W dzień zajścia fabryka była czynna normalnie i dopiero dziś od rana nie będzie uruchomiona. Fabryka zatrudnia około 600 robotników.

(Opis zajścia podajemy według sprawozdania agencji kronikarskiej. Przep. Red.).

Ruch robotniczy Z życia partji

RADA NACZELNA P. P. S.

W ciągu całego dnia wczorajszego obradowała Rada Naczelna P. P. S. Sprawozdanie z obrad podamy jutro.

W sobotę, dn. 30 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicznego.

Ruch zawodowy

Zebrań strajkujących polerowniczek. W sobotę, o godz. 3 po poł. w lokalu Zw. metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebrańie polerowniczek. Sprawy ogromnie ważne. Stawiennictwo wszystkich konieczne.

Ze Zw. dozorców domowych. W niedzielę, dn. 1 lipca o godz. 2 po poł. na posesji Leszno 53 odbędzie się wiec dozorców domowych. Sprawy bardzo ważne. Stawcie się wszyscy!

Gisierzy mosiężni i żelazni. W poniedziałek, dn. 2 lipca o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się nadzwyczajne walne zebrańie gisierów. Sprawy b. ważne.

Do robotników młynarskich, czł. Związku Rob. Przemysłu Spożywczo. Zawiadamia się, że dnia 8 lipca b. r. (niedziela) o godz. 10 rano w sali metalowców odbędzie się doroczne ogólne zebrańie Związku Rob. Przem. Spożywczo, oddziału młynarzy w Warszawie. Na zebrańie dopuszczeni będą tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłatach. O ile na godz. 10 nie przybędzie wymagana ilość członków, zebrańie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 11 rano i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Towarzysze, stawcie się liczniel

Zebrańie wszystkich robotników piekarskich. Zarząd I oddziału piekarzy Zw. Rob. przem. spożywczo i Zarząd polskiego związku piekarzy postanowili zwołać ogólne zebrańie wszystkich piekarzy z całej Warszawy w sprawie obrony warunków pracy. Zebrańie odbędzie się dn. 1 lipca, w niedzielę, o godz. 10 rano, na posesji zw. zaw. ul. Leszno 53. Na zebrańie winni przybyć wszyscy piekarze. Sprawy niesłychanie ważne.

Ruch kult. oświatowy

T. U. R.

Wycieczka do Cytadeli.

Oddział Warszawski T. U. R. urząda dn. 1 lipca w niedzielę wycieczkę do Cytadeli. W programie oglądanie miejsc stracenia, X pawilon, cele Traugutta i Piłsudskiego i t. d. Objaśnień udzielać będzie specjalny prelegent. Zbiórka o g. 9 i pół rano przed dworcem Gdańskim. Opłata dla członków T. U. R. 500 mk., dla nieczłonków — 1000 mk. Zapisy przyjmuje sekretariat T. U. R., Warecka 7, codziennie od g. 5 — 7, i delegaci dzielnicowi.

„GŁOS” TYGODNIK POLITYCZNY

CZYTAJCIE! PRENUMERUJCIE!

Szpitalna 1 m. 3. Tel. 295-67.

NA RATY

30% taniej wykwilne Okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie oraz manufakturę Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

KONFERENCJA PRZEDZJAZDOWA b. WYCHOWANCÓW SZKOŁY B. P. JULJANA MAYZLERA odbędzie się w lokalu Stow. Wojażerów, Leszno 14, w poniedziałek, dn. 2 lipca r. b., o godz. 7 wiecz. Prosimy o punktualne przybycie.

Tymcz. Komitet uczczenia pamięci J. Mayzlera.

UWAGA!!!

Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych niezawodnych środków:

TANATOL'U przeciw KARALUCHOM i PRUSAKOM

MOGIL'U przeciw PLUSKWIOM

ORWIN przeciw MYSZOM i SZCZUROM

a przekonacie się o ich skuteczności.

W użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą.

Dom Przem. Handl. J. SROGZYŃSKI & S-ka sp. z ogr. odp.

Warszawa, Złota 23, tel. 65-1.

KOMUNIKAT.

Kto choruje na żołądek i źle trawi pieczywo, powinien używać do ciast tylko suszczy roślinnego KUNEROLU, który jest tak lekko strawnym, że wcale nie obciąża żołądka.

Dr. Jan AŁAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7 1/2 w.

KRONIKA.

STAN POGODY

(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17,6, najniższa 6,8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Dość pogodnie, nieco cieplej, słabe wiatry lokalne.

Nowy sąd na paskarzy. Dowiadujemy się, iż nowy sąd na paskarzy, któremu przewodniczyć będzie sędzia Laskowski, rozpocznie swe czynności w pierwszych dniach lipca, na które wyznaczone zostały terminy niektórych spraw. Otwarcie sądu poprzedzi konferencja sędziego z komisarzem rzędu m. st. Warszawy.

Kara za nieścieśle obliczenie daniny. Tow. „Interpol”, w osobach członków zarządu, p.p. Michała Wawelberga, Henryka Pelca i Władysława Frackiewicza, za niedopilnowanie ścisłego wykonania obowiązków, związanym z obliczeniem wymiaru nadzwyczajnej daniny państwowej skazani zostali przez komisariat rzędu na zapłacenie grzywny w wysokości 1 miliona mk. każdy.

Ze Związku Legionistów. Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich powiatu i m. stoł. Warszawy zawiadamia, że walne roczne zebrańie odbędzie się w dn. 2 lipca w terminie I-ym o godz. 6-ej wiecz., w terminie II-im o godz. 7-ej wiecz. w sali redakcji „Głosu”, ul. Szpitalna 1, II-gie piętro.

O bezpieczeństwo na Wiśle. Policjny komisariat Kom. Rządu rewiruje łodzi i promów wiślanych, aby niedopuszczać do używalności łodzi, nie gwarantujących bezpieczeństwa dla publiczności. Komisariat wodny udziela pozwoleń na używalność łodzi tylko po przedstawieniu gwarancji bezpieczeństwa przez przedsiębiorców i przewoźników.

Z Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W dn. 15 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, na którem Przewodniczący Wydziału przedstawił pracę S. A. Kozłowskiego pod tytułem „Bolesłacie Jastrzęby” i p. St. Poniatowski przedstawił dwie prace własne „Charakterystyka ornamentu Goldzkiego” i „Materiały do słownika Goldów nadamurskich”.

Bojkot szkoły „Przyjaciół Wiedzy” w Radomiu. Otrzymujemy od Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Naucz. Pol. Szkół Średnich z prośbą o wcdowego Naucz. Pol. Szkół Średnich z prośbą o umieszczenie następującej notatki: Wobec nielojalnego następowania w stosunku do nauczycielstwa „Przyjaciół Wiedzy” w Radomiu, niezasadzonego wymawiania posad, obelżywego traktowania nauczycieli oraz niesumiennej wypłacalności, Zarząd Główny Zw. Zawodowego Naucz. Polskich Szkół Średnich ostrzega nauczycielstwo i wzywa je do nieprzyjmowania w szkołach tych posad.

WYPADKI

Straszna zabawa. 1 osoba zabita, 2 ranne.
Wczoraj już od godz. 10 rano odbywała się przy ul. Na Bateryjce nr. 5 na Ochocie libacja, płączona z zabawą taneczną przy dźwiękach harmonji pedalowej w mieszkaniu Antoniego Popłońskiego, robotnika w fabryce spółki akcyjnej budowy parowozów. Oprócz Popłońskiego i żony jego, Anny z dwuletnią córeczką, byli tam jeszcze: brat żony Popłońskiego, Stanisław Jakubiak z ul. Bema nr. 23, pomocnik kowalski fabryki „Lilpop, Rau i Loewenstein, Stanisław Jarczewski, plutonowy 5 pułku piechoty legionów, brat jego, Wacław, siostra ich 22-letnia Stępanja (naznaczona Jakubiak), Stanisław Jarań, Józefa Wasiak, Antoni Rosiecki i syn jego Aleksander (muzykant). Gdy uczestnicy zabawy byli już dobrze podchmieleni, zaczęli się sprzezać między sobą i narazie, niby w żartach, bili się rękami. Około godz. 3 po poł. gdy całe towarzystwo niemal było już dobrze pijane, plut. Jarczewski zaczął robić wymówki Jakubiakowi, że niepotrzebnie bałamuci siostrę jego i że z powodu śmierci rodziców, jako najstarszy syn ma prawo opiekować się nią. Wywody te nie spodobały się Jakubiakowi, który z pomocą szwagra Popłońskiego rzucił się na Jarczewskiego i brata jego Wacława. Wtedy rozpoczęła się na dobre bójka. Popłoński schwylił siekiere i zadał kilka ciosów w głowę plut. Jarczewskiemu, raniąc go ciężko. Więść o ranieniu ogólnie tam lubianego plutonowego szybko dostała się do koszar autokolumny szkolnej nr. 1 przy ul. Bema nr. 69, skąd podążyła na miejsce krwawej zabawy około 10 żołnierzy, uzbrojonych w bagnety i rewolwery. Znajdujący się w mieszkaniu Jakubiak i Popłoński nie zwolnili wejść żołnierzom, celem zabrania i uzielenia pomocy ranionemu koleźce. Wtedy rozpoczęło się obelżenie mieszkanka. Awanturnicy chwytali co znaleźli pod ręką i rzucali przez okno w żołnierzy. Widząc, że raniony coraz bardziej potrzebuje pomocy, żołnierze wyłamali drzwi i okno i dali kilka strzałów z rewolwerów. Jedna z kul ugodziła w okolicę serca Popłońskiego, kładąc go trupem na miejscu. Jakubiak zaś odniósł szereg ran tłuczonych w głowę oraz strzaskanie dolnej szczęki — od uderzeń rączkami rewolwerów. Ranionych opatrzył lekarz Pogotowia, poczem Jarczewskiego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Ujazdowskiego, Jakubiaka zaś, również w stanie ciężkim — do szpitala Dzieciątka Jezus. Mieszkanie jest zdemolowane, krzesła złamane, szafa rozbita, naczynia kuchenne poniszczone. Na miejscu krwawej zabawy gromadzą się tłumy mieszkań-

Wypadki tramwajowe. Na Krak. Przedmieściu, wprost gmachu prezydium Rady ministrów, elektryk uderzył majstra zdurskiego, 61-letniego Władysława Chrzanowskiego z pl. Kazimierza Wielkiego nr. 82. Lekarz Pogotowia stwierdził u poszwankowanego potłuczenie głowy i ranę ciętą ucha.

— Na rogu ul. Nalewki i pl. Muranowskiego dostał się pod elektryków 18-letni Szmul Kurlender, syn handlarza z Nowego Dworu, u którego lekarz Pogotowia stwierdził ranę szarpaną palca prawej ręki.

Teatr i muzyka.

CHÓRY POLSKIE ZAGRANICĄ.

Niedawno słyszeliśmy o świetnym zwycięstwie, jakie odniósł w Amsterdamie warszawski chór „Harfa”, pod dyrykcją p. Lachmana. Był to turniej śpiewaczy, na którym stanęły w szranki, stosownie do ścisłych warunków konkursowych, wyłącznie chóry amatorskie, takie, które jeszcze dotąd nie były nagrodzone żadną nagrodą.

Po tym turnieju, niejako dla braci młodszej, odbył się drugi, także w Amsterdamie, do którego były dopuszczone wszelkie, światowe, najznakomitsze, nagrodzone już w świecie wielokrotnie — zespoły śpiewacze, jak stary, założony w r. 1868 chór węgierski „Budai Talarda” (1 nagroda), chór niemiecki z Essen (zagłębia Ruhry), liczący 131 śpiewaków (2 nagroda), najznakomitszy chór niemiecki „Solingen-Wupperhol”, liczący 140 śpiewaków, i mający za sobą 14 pierwszych, 6 drugich i 1 trzecią nagrodę światową (3 nagroda).

W tym doborowym szeregu nagroda czwarta z rzędu przypadła w udziale słynnemu w Polsce chórowi krakowskiemu „Echo” pod dyr. Bol. Wal. lek-Walawskiego, chórowi, który w Warszawie występował już także parokrotnie i który znalazłby lepszą, gdyby w ogóle miała więcej zaufania do polskiej produkcji artystycznej. Piątą nagrodę, po „Echu”, otrzymał reprezentacyjny chór belgijski z Lidze „Echos de Lhoneux”, liczący 150 śpiewaków, zdobywca pierwszych nagród światowych w Brukseli, Valenciennes, Hall i Charleroi, 6-tą zaś

belgijski chór „Echo du peuple”. W konkursie brało ogółem udział 61 towarzysz.

Już sama kolejność „Echa” zaraz za najznakomitszym chórem niemieckim „Solingen”, a przed najznakomitszym chórem belgijskim „Echos de Lhoneux”, wskazuje na wartość i znaczenie „Echa” krakowskiego.

Ciekawe rzeczy podaje „Il Kurjer krakowski” o zachowaniu się wobec śpiewaczej drużyny krakowskiej — poła polskiego w Amsterdamie, p. Wierusz-Kowalskiego. Pan ten, mimo, że był członkiem komitetu holenderskiego, urządzającego ów międzynarodowy konkurs, nie uważał za właściwe w najmniejszej choćby mierze zaopiekować się rodakami: nie zjawiał się ani na dworcu kolejowym, ani na samym turnieju, tak, że Polaków witali w Holandji — Węgrzy, w osobach akredytowanego posła węgierskiego p. Van der Berg i profesora uniw. budapesteńskiego dra Fr. Weissa, obok przedstawicieli rządu holenderskiego.

Komitet holenderski zwrócił się do p. Wierusz-Kowalskiego z prośbą, by „Echo”, które nie mogło przybyć w pełnym składzie za własne środki — przybyło do Holandji z całym zespołem. Jednakże p. Wierusz-Kowalski zaproszenia tego „Echu” nie przesłał, a na sześciokrotne prośby komitetu o informacje, nie dał żadnej odpowiedzi. Pojechało więc tylko 33, podczas gdy inne chóry liczyły nawet po 205 śpiewaków.

Węgrzy witali byli przez swoich, na olbrzymiej sali, w samym środku powiewały emblematy węgierskie wraz z narodową flagą, przywieźli z sobą pół wagonu albumów z Budapesztu i rozrzućili je pomiędzy słuchaczy.

Polskę reklamowała — z boku wisząca tarcza, z napisem... „Polen”, a nad nią narodowy polski sztandar... żółto-niebieski! Tak oto wyraził się udział w komitecie konkursowym — polskiego posła p. Wierusz-Kowalskiego. P. Kowalski prawdopodobnie uważał się za dostatecznie zmechanego przyjęciem jednego chóru polskiego, który bawił w Amsterdamie wcześniej, — i dla krakowskiej drużyny już mu nie starczyło chęci!..

Teatr Wielki. Dziś jubileusz Marii Turczynowiczowej „Hugonoci” z Didurem i Gruszczyńskim.

Teatr Rozmałości. Dziś „Krag interesów”.
Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pani Walewska”.

Teatr Polski. Codziennie „Zdobycie twierdzy”.

Teatr Reduta. Dziś „Turon”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pokojówka szuka miejsca”.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka Olala”.

Operetka Wodewil. Dziś operetka J. Gilberta „Szczęście Mary”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Jak się śmieją i płaczą na Pradze”.

Teatr Powszechny. Dziś „Wesoły ordynans i kucharka”.

Teatr Stańczyk. Codziennie Program 27-y „Nie wywołuj wilka z lasu”. Początek o g. 9.15.

Sport.

OLARSTWO.

Wyciągi międzymiastowe.

Wczoraj na Dynasach odbył się dalszy ciąg wyciągów kolarskich ze współudziałem gości z Łotwy i Łodzi. Jak zeszłej niedzieli tak i wczoraj zwycięstwo nie mieli powodzenia.

I. Wyciąg „Zachęty” — 800 mtr. — 1) Gawarceki 15,2 sek, 2) Niciński St., 3) Szpondrowicz.

II. „Fremjowy” — 10 okrążeń — 1) Podgórski 5 m. 40,3 sek., 2) Grygorowicz, 3) Kwietnowski.

III. Record 400 mtr., jeźdźcy startowali pojedynczo. Czas: 1) Szymczyk 26²/₅ sek., 2) Stankiewicz 26²/₅ sek. Z gości najlepszy czas zrobili: Kepke i Rinnis 27 sek.

IV. „de Demi-fond” 300 mtr.: 1) Kwieciński 4 m. 37²/₅ sek, 2) Gronczewski, 3) Grochowski.

V. 1000 mtr. 1) Szymczyk, 2) Stankiewicz, 3) Iko, 4) Kepke — z Łotwy.

VI. 2 grupy po 4 jeźdźców — jedni gonią drugich. Po 15 m. bieg został przerwany, sędziowie przyznali pierwszeństwo krajowym (jeźdźcy nie czolowi).

VII. „Premjowy” — jeźdźcy pierwsz. klasy, 10 okrążeń toru. Pierwszy wspaniałym finiszem — Szymczyk w 5 m. 26²/₅ form., 2) Stankiewicz, 3) Mueller P. z Łodzi.

Amerykański — parami, na przestrzeni 25 klm. Jeźdźcy jadą na zmianę. Obliczenia na punkty: 1) Szymczyk Lange, 2) Plume—Unsins, 3) Iko —Stankiewicz.

PIŁKA NOŻNA.

L. K. S. — Polonia 2:6 (0:1).

W wyciągu tym w ostatnim okrążeniu Pluma pobił Szymczyka i Stankiewicza.

Zawody towarzyskie, które odbyły się w parku Schiespodzie, przyniosły zasłużone, aczkolwiek niespodziewanie wielkie zwycięstwo Polonii.

Gra w pierwszej połowie jednostajna bez tempa przynosi jedną bramkę z karnego za „foul”. Natomiast druga połowa obfitowała w wiele ciekawych momentów, a zwłaszcza w wiele strzelonych bramek; gra była prowadzona ostro, a chwilami nawet brutalnie, na co jednak sędzia zbyt słabo reagował.

L. K. S. zawiódł w znacznej mierze pokładane nadzieje. Atak zgrany, ale niezdecydowany przed bramką, podaje sobie umiejętnie, nie pozwalając się jednak naprzód. Tyły, a zwłaszcza bramkarz, niepewne. Najlepszą częścią drużyny gości — to pomoc.

Polonia wystąpiła w zmienionym składzie z Tupalskim z A. Z. S. w środku ataku, bez Czyżewskiego w obronie, mimo to po przerwie atak jej przeprowadzał szybko cały szereg dobrych kombinacji, zakończonych celnymi strzałami do bramki. Szczególnie efektowna była czwarta bramka, błyskawicznie i niezmiernie silnie strzelona przez Grabowskiego z podania Zantmana. Jedną bramkę osiągnęła Polonia w sposób wielce oryginalny: bramkarz wybił piłkę aż za połowę placu a obrońca L. K. S. ją przepuścił, Tupalski podchwycił, doprowadził do samej bramki przeciwnika i trafny strzałem zdobył „goala”.

Pomoc bardzo dobra, pracowała prawie bez zarzutu. Obrona nieco słabsza, bramkarz poprawia swą formę.

Sędziował słabo p. J. Walczak.

Pot i niemiłą woń

z nóg, rąk i tach usuwa bezpowrotnie i zapobiega znakomicie powszechnie znany i wypróbowany „SUDORYN” w pudełkach z siłkiem wyrobu Laborat. Farmac. „Ap. Kowalski” w WARSZAWIE, MIODOWA 5.

NA RATY i za gotówkę

Tanio i elegancko można się ubierać w pracowni Ubiorów Męskich i Damskich **SOBOL i S-ka** Centrala LESZNO 73 m. 1, tel. 223-42 Filja w Magazynie „Paryskim” Chłodna 36. UWAGA! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

Dr. med. MERENLENDER chor. skóry, mozości. wener. 8-9 r. i 16-8 w. Panie 5-6 Jerozolimka 7 (róg Brackiej) tel. 503-11.

Robotnikom ustępstwo „914” Szank-, Trypp-, Syfil. Dr. Korabiewicz Wenerolog z Petersb. prakt. 30 lat. Nowy-Swiat 21. Od 11 g. rano do 8 wiecz.

PIECZCIE SMAŻCIE GOTUJCIE

TYLKO KUNEROLEM



„Kunerol Specjalny” jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym jadalnym.

Przedstawiciele: Sp. Akc. Lambert & Krzyslak, Warszawa, Niecała 3.

PRAGA! NA RATY!

Ubioru męskie, damskie i dziecięce, obuwi i różne trykotaż oraz bieliznę. Praga, Brukowa 35, sklep frontowy.

NA RATY I ZA gotówkę

Wykwintne okrycia, kostjumy damskie epongowe i ubioru męskie. Tanio, bo w pracowni Złota 16 m. 29, 2 brama w podwórzu.

NA RATY TYLKO URZĘDNIKOM po cenach gotówkowych na bardzo wygodnych warunkach Ubioru męskie gotowe i na zamówienia. Specjalny dział wojskowy. Materiały zagraniczne i krajowe w olbrzymim wyborze **KURCAN, Długa 50, sklep 45.**

Na Raty

na dogodnych warunkach

Okrycia i Kostjumy damskie. Ubioru męskie i dziecięce. Obuwi. Materiały białe, bielizna. „Polszyk”, Niecała 2. Telef. 295-08.

Uwaga! Wykonujemy na zamówienia okrycia damskie i ubioru męskie z obranego materiału podług ostatnich modeli. Obejrzenie naszego składu nie obowiązuje do kupna.

T. Szumański.

Mapa województwa Warszawskiego

(Prof. Romera: ścienny Atlas Polski Cz. III)

1:200.000.

Cena 15. — Mnożnik księgarski.

Niezbędna dla biur, urzędów i szkół.

Nakład i wykonanie Akcyjnej Spółki Kartograficznej i wydawniczej „Atlas” we Lwowie. Skład Główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. — Warszawa, Nowy Świat 59, Tel.: 223-65. Do nabycia w każdej księgarni.

Na Raty! Za gotówkę!

Okrycia Damskie, kostjumy i palta Pierwszorzędne wykonanie tylko u **A. Borkensztejna** Leszno 19, rafter vis-a-vis bram. UWAGA. Na składzie wielki wybór materiałów angielskich.

NA RATY!

Wielki wybór ubiorów i palc męskich i palc męskich **Kapry i Obrusy Koldry walowe Chustki jesienne** **WIELKI WYBÓR hielizny męskiej i damskiej, strojnej batystowej i opalowej** **Hoża 7 m. 47. 1-o piętro.**

Na dogodnych warunkach

ubioru męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary lokciowe

D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

Na raty

Ubioru męskie, cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienie. **Olbrzymi wybór materiałów.** Obejrzenie do kupna nie obowiązuje **DŁUGA 50, sklep 62, obok domu Śląskiego. Uwaga na adres!**

Dr. med. J. Zalewski

lek. as. szpłt. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

A) Choroby weneryczne. skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10 — 12 i 4 — 7.

A) CHOROBY weneryczne skórne (tryper syfills) leczy Dr. Cholodkowski. Niezależnym ustępstwo. Twarda 45, róg Złotej mieszkanie 2. Telefon 246-07 od 9-12 rano i od 5-7. Panie od 4-5.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia kupują nawet popuste, reperacje wykonywam na miejscu. Tel. 137-26. Marszałkowska 35.

Obiady i kolacje dla Intelgencji pracującej Zielna 4.

MASZYNY do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego” — Tania—Hurtowa—Detalicznie — Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Oddziały, przedstawiciele: Częstochowa Aleja 43, Kielce, Lublin, Wilno, Łuck. Zamawiać można listownie w Warszawie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

Nauka bez pomocy korepetytora: Rozwiązanie zadań matematycznych. Tłumaczenie łaciny. Krytyka literatury polskiej. Skróty historji. Samouczki języków obcych.—Wydawnictwa księgarni Wajnera, Bielańska 5 (1-sze piętro front). Żądać we wszystkich księgarniach. Katalog wydawnictwa wysłać bezpłatnie.

Na gitarze, mandolinie, skrzypcach, cachi lekoje gry zasadniczej. Niecała 10-13.

Obuwi na raty najlepszych szewców. Obstalunki i gotowe. Sienkiewicza 3.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Szlifierze narzędziowi na bardzo dokładne roboty (kalibry, hartow. i t. p.) potrzebni. Dobre warunki dla sil pierwszorzędnych, posiadających doskonałe świadectwa. Oferty składać pod „Sprawdziany” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10.

ZĘBY szluczne bez podniebienia płomby, usuwanie zębów bez bólu, korony, reperacje, przeróbki. Ceny niskie. Pracującym dogodnie warunki. Zakład dentystryczny Leszno śledm (drugie podwórze) 10 — 2 pp. 4 — 9 wieczorem.

